

Od redakcji.

Witamy Was drodzy pensjonariusze. Przedstawiamy Wam pilotażowy numer naszej gazetki zołowskiej. Chcemy opisywać nasze wspólne życie, nasze troski, radości w tej enklawie. Mamy nadzieję że treści zawarte w naszych artykułach dotrą do Was i pomogą Wam w codziennym życiu naszej społeczności leczniczej, będą rozrywką, dostarczą pewną dawkę informacji o naszych sprawach i będą łącznikiem między nami pensjonariuszami.

Zachęcamy do udziału w grupach terapeutycznych takich jak muzykoterapia, psychoterapia grupowa czy indywidualna, psychorysunek, czy innych formach terapii prowadzonych na waszych oddziałach przez fachową kadrę, w których możemy rozwiązać nasze wątpliwości i problemy.

Tu nie chodzi o przysłowiowe głaskanie po głowie, ale o rzetelne podejście do własnych nierozwiązanych spraw psychicznych i problemów życia codziennego.

Stosowanie higieny psychicznej i umiejętności nawiązywania kontaktu z otoczeniem to podstawowe warunki powrotu do ZDROWIA!

BRANICE LECZNICA DUSZ

Tu leczą nasze chore dusze, które dotknął zły czas.

Nasze cierpienia nie idą na marne, z nich zbudujemy dobrą przyszłość.

Pamiętajmy też, że wszystkie drogi prowadzą do domu, a z naszej szarej codzienności zbudujemy oazę spokoju.

Bądźmy prawdziwi i spokojni. Nie oklamujmy siebie ani innych. To nieprawda, że świat jest maszyną z której wypada się raz na zawsze.

Jeszcze znajdziemy swoje właściwe miejsce, musimy jednak zaakceptować normalną realną rzeczywistość.

Wojciech Promiński

Pierwszego listopada

Jerzy Towara

Na dworze już przymrozki, a dopiero koniec października. Jesień w pełni nie zdążyła zablysnąć paletą barw, a już zbliża się święto zmarłych. Pogański zwyczaj świecenia i świecenia zmarłym duszom, który przetrwał do dzisiaj. Żywi kupują znicze i w dzień pierwszego listopada palą je na grobach swoich bliskich, którzy już odeszli.

Pamiętajmy o NICH.

KRES WĘDRÓWKI CZY JEJ POCZĄTEK.

Wojciech Promiński

• Ile łez wylano po stracie zmarłego z rodziny, pokrewieństwa czy kogoś z przyjaciół.

• Pamiętajmy, że oni życie wieczne dopiero zaczęli, i w chwili śmierci będziemy z niego rozliczeni.

• Na grobach zapalimy znicze a w domach będziemy pielęgnować pamięć o zmarłym.

• Pani śmierć do każdego zawita, a na wieczność trzeba sobie zapracować.

• Więc póki co niech żywe dłonie się w przyjacielskim uścisku splecą i serca zabiją w radosnym rytmie zmartwychwstania.

JACY JESTEŚMY ?

Często zadajemy sobie pytanie: Jak nas oceniamy? Czy jesteśmy inni?

- Nie uciekajmy w samotność, bądźmy solidarni z personelem i opiekujmy się sobą wzajemnie.
- Wyzbadźmy się wszelkiej agresji, akceptujmy rzeczywistość taką jaka ona jest. Jest to specyficzna enklawa gdzie można się odnaleźć. Postarajmy się aby nasze życie nie było imitacją.
- Co do traktowania pamiętajmy, że miarą kultury danego narodu jest stosunek do ludzi chorych! Zapomnijmy o depresyjnej przeszłości, obudźmy nasze sumienia do miłości.
- Powróci utracona wiara w siebie, a następny krok to krok do wiecznej radości. Znowu mamy jesień i to nie ostatnią.
- Pamiętajmy że zdrowemu świat smakuje inaczej i inaczej ściele się życie. Utrzymujmy żywe kontakty z rodzinami i przyjaciółmi. Oni mogą nam wiele pomóc.
- Śnijmy więc o wspólnym niebie i z radością kultuwujmy dobre wspomnienia dążąc do przyzwoitości i normalności.
- Musimy więc zaufać LEKARZOM I PSYCHOLOGOM, dać się wyprowadzić z błędu.

I cóż ja poetą mogę wam jeszcze napisać:

Bądźmy dobrej myśli!

Wojciech Promiński

W piątek tj. 31 listopada o godz. 10 terapeuci w raz z kuracjuszami pracowni ZOL-u udadzą się na nasz szpitalny cmentarz by przygotować i udekorować groby tych, których już wśród nas nie ma.

Pamięć o nich właśnie też wyraża się po przez sprzątanie i przygotowanie grobów, więc też pojdźmy tam i przygotujmy IM ich miejsca wiecznego spoczynku na ICH święto !

NIE JESTEŚMY GORSI, A ŚWIAT JEST TAKI JAKI JEST.

Jesteśmy bardziej wrażliwi na cierpienie bo sami cierpimy.

Wśród nas są ludzie zdolni, a nawet utalentowani.

Może niektórzy z nas byli po prostu okłamani.

Przebywamy teraz w szpitalu skazani na siebie. Postarajmy się więc tu nasze życie urozmaicić, aby nie było one monotonne.

Wielu pacjentów siedzi cały dzień nieruchomo na krześle zajętych tylko własnymi myślami.

Podejźmy do nich z dobrym słowem, zaopiekujmy się nimi, podajmy im ze szklanką herbaty naszą przyjaźń.

Niech ten dom stanie się domem radości, nawróceń i ostatecznego WYZDROWIENIA.

Wierzę że tak będzie!

Wojciech Promiński

UWAGA KONKURS !

Redakcja gazetki Zołowskiej ogłasza konkurs na tytuł gazetki. Wszystkie propozycje proszę składać u swoich instruktorów, a na najlepsze propozycje czekają atrakcyjne nagrody. Zapraszamy do wzięcia udziału, a na zwycięzcę czeka 50 zł.

Redaktorzy Gazetki Zołowskiej:

- *Wojciech Promiński*
- *Jerzy Towara*
- *Janusz Rudnicki*